

# R A P P O R T

## N A R O D O W I P O L S K I E M U

**TADEUSZ KOSCIUSZKO, NACZELNIK NATWYŻSZY SIŁ  
ZBROJNYCH NARODOWYCH.**

**J**akie są sprawy i dzieła Obywatelów twoich Narodzie, i jakie są obroty ważniejsze twej siły zbrojnej, znam bydl moją powinnością podług wyrazów *Aktu powstania Narodowego*, i czuję słodką mego serca potrzebą, wierny Ci o tym uczynić Rapport.

Narodzie! podnieś ducha twojej odwagi i twego obywatelstwa. BÓG potężnej twej Sprawie sprzyja. Ogół ludzi na całym świecie modły i lzy rzewliwe do Niego za Tobą przesyła, a sami tylko twoi tyrani i podłe ich narzędzia złorzeczą Twojemu przedsięwzięciu.

Rozpoczęcie *Powstania Narodowego* wskazało nagle potrzebę szukania i atakowania przewodzącego w Kraju nieprzyjaciela. Dopelnivszy w pierwszym celu urzędzeń naynaglejszych (w czym Woiewodztwo Krakowskie i Kommissya jego naypiękniejszy cnoty i gorliwości dali przykład) w drugim, ruszyłem z Woyskiem Rzeczypospolitej z Krakowa pierwszego Kwietnia, i stanolem Obozem pod Luborzycą, potym pod Koniuszą, ztamtąd idąc ku Szkalmierzowi, i stanąwszy rano dnia Czwartego Kwietnia, niedaleko drogi do Działoszyc idącej, pokazał nam się nieprzyjaciel naprzeciwko prawego skrzydła naszego. To ubezpieczvwszy opanowaniem prędkim pagorka, zobaczyliśmy iż nieprzyjaciel ruszył daley i poszedł na górę Kościeiowska zwaną. Poszliśmy za nim i obeszedszy po lewej stronie, obaczyliśmy go znou nad wsią Racławicami, gdzie pozycja jego gorowała tę na ktorej byliśmy; sytuacja miejsca niesprzyała przeto widokom naszym atakowania nieprzyjaciela, zrobione więc były urządzenia obronne ku własnemu bezpieczenstwu. Wkrótce naprzeciw lewego skrzydła naszego, ruszyła się piechota i artyllerya Moskiewska i w tedy armaty nasze ukryte za lasem na dół schodzącym dobrze między gałęzie celowane wywrały mu ludzi. Cofnął ogień szybki i skuteczny tej bateryi nieprzyjaciela, ktory idąc na punkt naprzeciw srzodka naszego zaczął pomykać się ku nam, gdzie go armaty nasze z prawego skrzydła z rownym skutkiem usłużone, wstrzymywać zaczęły przy pomocy strzelcow, i połowy Batalionu Regimentu drugiego w lesie postawionych. Pokazała się na lewym skrzydle naszym kolumna druga Moskiewska, złożona z iegrow z armatami i kawaleryi, a nakoniec w większej cokolwiek odległości pokazała się kolumna trzecia, na prawym skrzydle naszym.... Wtedy święte Hasło Narodu i Wolności wzruszyło duszę i dzielność walecznego Zolnierza o los Ojczyzny i Wolność swoją walczącego, poszliśmy z frontu naszego z Milicyą dniem pierwej z rekruta dymowego do Obozu przybyłą, z dwiema kompaniami *trzeciego* i z dwiema *szostego* Regimentu na nieprzyjaciela, i nie daliśmy więcej czasu batteriom jego tylko dwa z kartaczami wyzionąć na nas ogień, bo wraz piki, kosy, i bagnety złamały piechotę, opanowały armaty, i zniosły tę kolumnę tak, że w ucieczce broń i patronasze rzucał za sobą nieprzyjaciel. Toż samo stało się na lewym skrzydle naszym, gdzie odpor nieprzyjaciela dłuższy cokolwiek, ustąpił niezmordowanej rownie wale-





224899/III

czności. Zniesienie i pokonanie nayzupełniejsze frontu i prawego skrzydła nieprzyjacielskiego, przymusiło lewe ięgo skrzydło po odparciu naszym do cofnienia się nagłego.

Batalia ta pod Raclawicami trwała od godziny trzeciej po południu do godziny osmej wieczor. Skutek iey iest zupełne zwycięstwo. Otrzymaliśmy plac bitwy, wzięliśmy iedenastcie armat, wielkiego i mniejszego kalibru, z zaprzęgami i amunicyą do nich należącą. Wzięliśmy Sztandar Kawaleryi, Pułkownika, Kapitana, Porucznika, Chorążego i ośmnastu ięnców, bo żywość potyczki nie dała czasu pardonowania zapalonemu Żołnierzowi. Zdobyto wiele orderów i znaków Officerskich, i Woysko zwycięskie wykrzyknęło na placu bitwy: *Vivat Narod! Vivat Wolność!* Rachować można zabitych naszych ludzi około 100. rannych tyleż, . . . . ale straty nieprzyjacielskiej domyślić się można po samym obrocie i skutku batalii. Kommenderowali na przeciwko nam Generałowie Denisow i Tormensow. Z naszej strony Generałowie Zajączek i Madaliński, Brygadyer Manget i Lukke Maior Regimentu drugiego szczególnie się dystyngwowali. Młodzież z ochotników pierwszy raz bitwę widząca w ogniu z 3. stron na nas sypanym, pokazała się prawdziwemi obrońcami swobod Narodowych, to iest ludźmi za nic życie własne dla Ojczyzny wążącemi.

Narodzie! to iest wierne dnia czwartego Kwietnia pod Raclawicami opisanie. Racz poczuć nakoniec twą siłę, dobądź iey całkowitey, chciey bydyś wolnym i niepodległym; iednością i odwagą doydziesz tego szanownego Celu! umysł twoy przygotuy do zwycięstw i do klęsek, duch prawdziwego Patryotyzmu powinien w obydwóch zachować swą tęgość i energią. Mnie nic niezostae, tylko wielbić Twoje *Powstanie*, i służyć Ci, dopoki mi Nieba życia pozwolą. Dań dnia piątego Kwietnia w Obozie nad Słomnikami, 1794. Roku.

TADEUSZ KOSCIUSZKO.